Nr. 161. Dnia 13 czerwca. Wtorek. Dnia 1 (13) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś. Antoniego z Padwy.
Środa: Bazylego D. K.
Czwartek: Wita i Modesta.
Piątek: Benona i Justyny.

Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 41
Zachód " 8-ej " 18
Długość dnia godzin " 16 " 36
Przybyło " 8 " 58

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 27 w.
Zachód " " 3 " 26 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 12 c. 0 (st. 14 c. 3).
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.

Sobota: Marcjana M.
Niedziela: Marka i Marcelina.
Poniedz.: Gerwazego i Protazego.
Wtorek: Florentyny Panny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Chytomira, jutro Przedzimira bł.

Zgromadzenia: Zebranie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa fabryki cukru „Karwice". (Mieszkanie likwidatora, Trębacka, 11—2 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału gospodarczego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Posiedzenie członków komisji III-ej stałej kwiaciarskiej Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna, 14—7 wieczorem.)—Posiedzenie członków sekcji rolnej warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—7½ wieczorem.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie I-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Freta, 10—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Wyścigi: Szósty dzień wyścigów konnych. (Pole mokotowskie—4 po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki**: dziś dwunaste przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Tatjana Repina" (z udziałem pani Ermołowej—abonament № I, przedstawienie 5); jutro trzynaste przedstawienie russkiej trupy dramatycznej Cesarskiego teatru Małego z Moskwy: „Burza" (z udziałem pani Ermołowej—abonament № II, przedstawienie 5); — **Letni**: dziś „Rigoletto" (z udziałem pani Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Józefa Russitano); jutro przedstawienie zawieszone; — **Rozmaitości**: dziś „Chwast"; jutro „Chwast";— **Nowy**: dziś „Dwa dni szczęśliwe" (pierwszy raz); jutro „Dwa dni szczęśliwe". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10117 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w Petersburgu organizują Towarzystwo do urządzania stałych wystaw handlowo-przemysłowych. Kapitał zakładowy Towarzystwa ma wynosić 500,000 rs. w dwóch tysiącach akcyj po 250 rubli.

= *Now. wr.* donosi, iż przy ministerjum sprawiedliwości utworzona będzie specjalna komisja, której ma być polecone opracowanie gruntownej reformy kolonizacji russkiej w gubernjach litewskich.

= *Praw. wiestn.* w nr. 113-ym zamieszcza teksty następujących rozporządzeń rządowych: o niektórych zmianach w organizacji jarmarku niżnienowogrodzkiego; o powiększeniu sumy przeznaczonej na mieszkania dla rewirowych policyjnych w m. Warszawie o 6,000 rs. rocznie; o oddanie Aleksandryjsko-Maryjskiego domu inwalidów w Warszawie pod władzę Towarzystwa Czerwonego Krzyża i nowe przepisy o przewożeniu w pociągach pasażerskich towarów w formie bagaży. Te ostatnie przepisy podaliśmy już poprzednio ze *Zbioru taryf*.

= *Mosk. wied.* piszą: Na ułożenie drugiego toru na dystansie Brześć-Chełm kolei terespolskiej wyasygnowano 2,200,000 rs. Ponieważ budowa drugiej linji jest niezmiernie ważną pod względem strategicznym, zatem postanowiono przeprowadzić tę robotę w możliwie krótkim czasie. Na budowę odnogi strategicznej Orany-Olita kolei petersbursko-warszawskiej przeznaczono 600,000 rs.

= W tych dniach mają być ogłoszone licytacje na budowę gmachów dla lazaretów wojskowych w Skierniewicach, Siedlcach, Chełmie i Łomży.

= Właściciele domów z ulicy Czerniakowskiej udali się do zarządu miejskiego z prośbą o urządzenie rynsztoków po obydwóch stronach ulicy Czerniakowskiej, z obrukowaniem ich na części tej ulicy od koszar kirasjerskich do rogatki na przestrzeni 560 saż. bieżących. Zarząd miejski z uwagi, że roboty powyższe kosztowałyby przeszło 7,000 rs., prośbie powyższej odmówił, zapewnił jednak, że przy formowaniu budżetu wydatków na r. p. będzie miał na uwadze wniesienie potrzebnego na ten cel wydatku.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, odbyła się wizyta roczna w ochronie XXIV-ej przy ulicy Solec. Zakład ten dla dziewcząt wyznania mojżeszowego liczy wychowanek w ochronie 40, w sali zajęć 45. Opiekunkami są panie: Amelja Natansonowa, Zofja Kohnowa, Eleonora Koralowa, Kamilla Lewyowa, Anna Lawendelowa i Bronisławowa Natansohnowa; opiekunami zaś pp.: Matias Bersohn, Jan Bersohn, Józef Birnbaum inżenier, Tobiasz Idżkowski, Jakub Świeca. Z warszawskiego Towarzystwa dobroczynności jako delegat był na wizycie wiceprezes wydziału ochron p. Łucjan Symonowicz. Obowiązki dozorczyń sprawują pp.: Ewelina i Bronisława Levi. Dzieci obdarzono ubrankami i łakociami.

= Wczoraj odbyły się wybory na członków dozoru kościelnego parafji Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie. Powołano na następujące 6-lecie pp.: Juljana Bogdańskiego, Antoniego Szelążka i Franciszka Budkiewicza. Na zastępców pp.: Seweryna Niedzielskiego, Aleksandra Cholewickiego i Maurycego Greczmajera.

= Dyrektor fabryki cukru „Młodzieszyn", p. Zygmunt Lubiński, jeden ze zdolniejszych cukrowników w naszym kraju, został powołany na stanowisko administratora nowobudowanej cukrowni w Brześciu kujawskim i objął już obowiązki, nie przestając jednocześnie być dyrektorem cukrowni w Młodzieszynie.

= We czwartek, d. 15-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (Chmielna 14) posiedzenie komisji pryrodniczej. Będzie to ostatnie już posiedzenie przed ferjami letniemi.

= Były naczelnik ruchu kolei dąbrowskiej, hr. Łubieński, zaliczony dotąd do ministerjum komunikacyj, przyjął posadę inżeniera technika przy radzie zarządzającej kolei dąbrowskiej w Petersburgu.

= Inspekcja rzeczna otrzymała od zarządów żeglugi parowej zawiadomienie o mających kursować stale w dni świąteczne parostatkach na Bielany.

121)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

„Aleś ty zagłupi, abyś z najlepszego materjału robił dzielne kobiety. Ty jesteś zdolny co najwięcej uciec z aktorką.

„Dziś szorstka szczerość dziewczęcia bawi cię, lecz za miesiąc znudzi.

„Dziewczyna potrzebuje na męża prymitywnej natury, którąby mogła zawładnąć. Natury, pełnej siły a wiary w nią, ale nie mnie, od dwóch wieków z pokolenia w pokolenie zblazowanej postaci...

„Coby ona ze mną robiła, a ja z nią?... Mogę się tylko bawić wobec nudów myślą ożenienia, jako spłataniem figla ciotce i przyjaciółkom...

„Dajmy pokój temu tematowi. Teren należy wziąć, bo go nam zabiorą..."

Z tą myślą stanął przed dworkiem kopalni i wszedł cicho do pokoju.

Amerykanie siedzieli przy wieczerzy. Baltazar zwracał się do Roberta. Robert słodko opowiadał *yes*. Pili piwo i śmiali się serdecznie, jak ludzie rzetelnie szczęśliwi, młodzi, silni, zdrowi.

— Koledzy i spólnicy, wielka nowina! —rzekł na przywitanie.

Amerykanie wytrzeszczyli oczy, odchylili usta.

— Nabyłem wyborny w Podgrodziu teren, na naszej naftowej linji.

Baltazar pochwycił mapę, Robert busolę i linijkę.

— *Yes, yes* — szeptali obydwa wpatrzeni w mapę.

— Trzysta morgów—mówił dalej Zygmunt—dwadzieścia tysięcy gotówką i dziesięć procentów. Idziemy razem?

— Niezawodnie, rozdzielać się, rozdrabniać to żaden *business*.

— Zastrzegłem sobie dokładne zbadanie terenu przez spólników moich i ich decyzję.

— Sprawiedliwie—poświadczył Baltazar.

— A zatem proszę wyjąć z kasy i ułożyć w jedną paczkę dwadzieścia tysięcy. A jutro rano zabieram busolę, teodolit, młotki górnicze, Roberta i w drogę.

— Kto jest właścicielem terenu?—spytał Baltazar.

— Moje kuzynki—wdowa i jej córka śliczna dziewczyna.

Na Roberta buchnęły ognie.

— Wymówiłem sobie po podpisaniu kontraktu i wypłacie pieniędzy, przetańczenie mojego spólnika wszelkich możliwych tańców z córką pani domu.

Baltazar roześmiał się głośno.

— *No no*—szeptał zakłopotany Robert.

— Warunek kontraktu—oświadczył poważnie Zygmunt.

— A to szczęśliwy ten gap —mówił Baltazar.— Zobaczysz *sir*, że się zakocha odrazu, bez namysłu. Ale ja wtedy napiszę do jego matki, do sióstr i do narzeczonej.

— *No, no* — odpowiadał cicho Robert—kryjąc twarz w dłonie.

— Dużo mamy gotówki w kasie?—spytał Zygmunt.

— Osiemdziesiąt dwa tysiące. Z tych zaledwo trzydzieści dwa naszych.

— Zostanie jeszcze dwanaście.

— Dziś już się nie boję o naszą przyszłość—zawołał Baltazar, klepiąc po ramieniu Roberta.

— Dobrze, że się bierze tereny na ostatnich kresach. Musimy się potem zaraz zawrócić i wziąć te, które nas dzielą od Podgrodzia. Tysiąc morgów ziemi: będzie się na czem rozwinąć!...

Uderzył silnie w kark Roberta.

— Patrz *sir*, to poczciwe bydlę już zakochane...

Zatrząsł nim i zawołał:

—Zobacz ile nas posiadłości dzieli od Podgrodzia.

Ocucony Robert rzucił się na mapę.

— Dwie, trzy—rzekł pośpiesznie.

Baltazar odezwał się do Zygmunta:

— *Sir*, twoim obowiązkiem będzie zdobyć i te trzy.

— Dobrze, jeżeli w Podgrodziu sprawdzimy eoceńską formację i przekonamy się, że co do pokładów piaskowca i pochyłości jego warstw nie wyszliśmy z linji...

— To rozkochane bydlę przekona się o tem w przeciągu ośmiu godzin.

Robert się błogo uśmiechnął.

— *Sir*—szepnął — jeżeli zostaniemy na obiedzie, muszę wziąć frak, biały krawat i jasne rękawiczki, tem więcej, że tańczyć będziemy.

— Do upadłego.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiślańskiej, inżenier Stefan Kossuth, przyjechał z Petersburga na dni kilka.

= Dotychczasowy pomocnik adwokata przysięgłego, Jan hr. Olizar, mianowany został adwokatem przysięgłym w okręgu izby sądowej warszawskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Na dzisiejszą premjerę teatru Nowego (krotochwila Schönthana i Kadelburga p. t. „Dwa dni szczęśliwe") rozkupiono znaczną część biletów za pośrednictwem kasy zamówień.

Nowości tej, która, jak wiadomo, figurje obecnie w lekkim repertuarze wszystkich scen niemieckich, wróżą i u nas wielkie powodzenie.

* Sezon operowy trwać będzie podobno tylko do d. 13-go lipca.

= Akt uroczysty.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 3-ej po południu, w sali głównej odbędzie się popis doroczny uczniów i uczennic Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Program aktu, oprócz egzaminu z kursu odbytych nauk, deklamacji i wystawy robót, zapowiada koncert instrumentalno-wokalny, w którym wezmą udział chóry miejscowe, orkiestra w pełnym komplecie pod kierunkiem pp.: Janickiego i Stattlera, oraz soliści na skrzypcach i fortepianie.

Jako szczegół, zasługujący na zaznaczenie, podajemy, iż w koncercie tym po raz pierwszy przyjmą udział dwie ociemniałe, które na skrzypcach odegrają numery solowe.

Bliższe szczegóły o popisie wraz z listą nagrodzonych i kończących Instytut podamy w numerze wieczornym.

= Zjazd koleżeński.

Na mocy pozwolenia p. gubernatora gubernji siedleckiej, w Białej w dniu 1-ym lipca r. b. odbędzie się zjazd byłych kolegów, którzy w r. 1883-im ukończyli gimnazjum męskie w Białej.

Organizacją zjazdu pomiędzy innymi zajmuje się p. Felicjan Mossakowski, zamieszkały w m. Dąbiu, w gub. kaliskiej.

= Kasa emerytalna.

Celem ostatniego posiedzenia zarządu kasy emerytalnej kolei warszawsko-terespolskiej było uznanie działalności swej za skończoną, oraz oddanie ksiąg i papierów radzie kolei.

Na posiedzeniu postanowiono wykonanie podziału funduszów, niedostatecznych pomimo dołączenia 350,000 rs. z kapitału, pozostałego od czasu budowy kolei i 18,000 rs. procentów, uzyskanych z kasy pożyczkowej, utworzonej z ofiary 20,000 rs. przez b. prezesa, Stanisława Kronenberga, a przed rokiem wycofanej przez radę zarządzającą, pozostawić radzie kolei, która zobowiązaną była (art. 20 ustawy nadawczej, zatwierdzonej w d. 21-ym października 1864-go r.) do urządzenia kasy emerytalnej dla zabezpieczenia nabytych emerytur tak pracownikom, jak również ich rodzinom i sierotom.

Posiedzenie kasy, o jakiem mowa, odbyło się w składzie, określonym §§ 38 i 30 ustawy.

Byli więc na niem obecni: b. dyrektor kolei p. Leon Gnoiński, sekretarz Towarzystwa, adwokat przysięgły p. Henryk Hoffman, b. naczelnik kontroli p. Bolesław Weychert; dalej czterej członkowie, wybierani z pomiędzy uczestników kasy, pp.: Michał Mirecki, inżenier; Henryk Betley, starszy rachmistrz; Józef Lewandowski, b. urzędnik dochodów Towarzystwa, Antoni Wyszomirski, referent.

= Szkoła ogrodnicza.

Aby sprostować rozmaite błędne wiadomości, krążące o szkole ogrodniczej dra Karola Zawady w Częstochowie, pośpieszamy z następującem wyjaśnieniem:

Szkoła ta nie może posiadać mniej uczniów, aniżeli piętnastu, ale może ich liczyć nawet 90, tj. po 30 w każdej klasie.

Nadto dodać należy, że wszystkie szkoły ogrodnicze w państwie są niższe, 2-go rzędu, prócz jednej tylko szkoły tyfliskiej, która jest niższą szkołą 1-go rzędu.

Szkół średnich i wyższych ogrodniczych w państwie niema wcale.

= Dla lekarzy.

Od d. 1-go lipca r. b. potrzebny będzie lekarz w miasteczku Raczki, w gub. suwalskiej, ponieważ lekarz, dotychczas tam przebywający, wyjedzie.

Raczki liczą przeszło 3,000 mieszkańców, przeważnie zamożnych starozakonnych, i są dość ożywione z powodu licznych targów i jarmarków.

Bliższych informacyj udzieli kandydatom właściciel apteki w Raczkach, p. Leon Nowicki.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Inżenier warszawski, p. H., zaprojektował nowy środek lokomocji, tym razem pomiędzy Nowym Zjazdem a Saską Kępą.

Inicjator ma zamiar powołać udziałowe towarzystwo w celu puszczenia na Wisłę 20-tu minjaturowych statków parowych, mieszczących najwyżej po 25 do 30-tu osób.

Parowczyki, w razie dojścia do skutku projektu, puszczone zostaną w ruch z wiosną r. p.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wiadomo, iż w roku zeszłym budowa kanałów znacznej uledz musiała zwłoce z powodu braku dostatecznej ilości cegły.

Wobec tego przedsiębiorcy robót ziemnych i mularskich wystąpili do zarządu kanalizacji o odszkodowanie za zwłokę w sumie 2,000 rs.

Sprawa ta przyszła pod obrady na ostatniem posiedzeniu komitetu budowy, który w zasadzie uwzględnił petycję przedsiębiorców, nie w żądanym jednakże rozmiarze, gdyż po dokładnem obliczeniu i zestawieniu strat postanowieniem komitetu przyznano pp.: Szustrowi i Peschlowi sumę 220 rs.

Z powodu zapowiedzianej na tydzień bieżący budowy kanału na ulicy Marszałkowskiej od Nowowiejskiej do Mokotowskiej, zarząd tramwajów po porozumieniu z zarządem kanalizacji postanowił na tej przestrzeni zatrzymać tylko jeden tor po stronie wschodniej ulicy.

= Z Wisły.

Wczoraj, o godzinie 6-tej wieczorem, stan wody na Wiśle wynosił stóp 12 cali 2.

Woda z bulwarków ustępuje.

Na „Wilczej Kępie" po ustąpieniu powodzi mnóstwo ludzi zbiera siano, które poczepiało się tam drzew w znacznej ilości.

Łąka, łącząca Saską Kępę z Pragą, jest jeszcze zalana.

= Powódź.

W dniu 8-ym b. m., skutkiem ulewnych deszczów i wylewów rzek w Galicji, Wisła pod Sandomierzem wystąpiła z brzegów.

Woda zalała przedmieście Zawisłocze, wieś Koćmierzów, Błonie, pastwiska sandomierskie, a nadto przerwała komunikację szosą od miasta przez przedmieście do wsi Andraszowice.

Nazajutrz Wisła zalała jeszcze pola i łąki w nizinach pod Sandomierzem, Zawisłoczem, Koćmierzowem, Skotnikami, Michałówką i Zajezierzem.

D. 9-go b. m. około południa woda zaczęła zwolna opadać, dzięki czemu szkody, jak przypuszczają, nie będą zbyt dotkliwe.

= Z ulicy.

Na ul. Wileńskiej młody koń, zaprzężony do tramwaju № 55, nieprzyzwyczajony widocznie do pociągu, zaczął brykać i bić zadniemi nogami, siejąc przestrach tak wśród pasażerów, ulokowanych na przedniej platformie, jak i między służbą, przybyłą na poskromienie rozhukanego rumaka.

Jedna z pasażerek, Emilja Żukowska, nie zdążyła w porę opuścić tramwaju i wskutek uderzenia kopytem poniosła dość znaczne obrażenie głowy.

Poszwankowanej na miejscu lekarz kolei petersburskiej udzielił pomocy.

= Zła wola, czy głupota?

Na dziesiątej wiorście od stacji kolei terespolskiej niewiadome indywidua położyły wpoprzek linji na szynach dwa duże podkłady.

Wkrótce nadszedł pociąg towarowy № 37, który, dzięki przytomności umysłu maszynisty, prowadzącego pociąg, katastrofy uniknął.

Spostrzegłszy przeszkodę, maszynista w samą porę pociąg zatrzymał.

Władza, zawiadomiona o wypadku, zarządziła energiczne poszukiwania.

= Ofiara powodzi.

W dniu onegdajszym Andrzej Kacprzak, pragnąc ocalić konia, który podczas wezbrania Wisły pozostał na oblanej kępie, przeprawiał się konno przez jezioro wilanowskie.

Na największej głębi zwierzę, utraciwszy siły, pogrążyło się w wodzie wraz z K., który utonął.

Zwłok nie odnaleziono.

= Napad.

Na polu za rogatką wolską w obrębie cyrkułu dwaj robotnicy: Wincenty Ruszczak i Teofil Wiśniewski, działający prawdopodobnie z pobudek osobistych, napadli na podmajstrzego młynarskiego, Stanisława Matuszewskiego, i silnie go poturbowali, przyczem zadali mu cztery rany w głowę.

Matuszewski pozostaje w domu na kuracji.

Rozwinięto energiczne poszukiwania napastników.

Dzisiejsi faworyci.

I. Nagroda „Dodatkowa" rs. 500—„Jutrzenka".
II. *Handicap* wiosenny rs. 500—„Borea".
III. Nagroda imienia hr. Potockich rs. 3,000—„Taragona".
IV. Nagroda „Cesarska" rs. 4,000 — „Jarema", „Kundry".
V. Nagroda „Pławieńska" rs. 300 — „Figaro", „Strachino".
VI. Nagroda „Wilanowska rs. 1,000 — „Kochanka".
VII. Nagroda m. Warszawy- -„Tzigane."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go czerwca, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta roczna członków delegowanych Towarzystwa dobroczynności w ochronie XII-ej i szwalni II-ej dla ubogich dzieci przy ulicy Złotej pod № 58-ym.

— D. 14-go czerwca, w zarządzie inżenierskim fortecy iwangrodzkiej, odbędzie się licytacja na oczyszczanie w ciągu lat trzech ustępów w obozie twierdzy iwangrodzkiej; wadjum wynosi rs. 100.

— D. 14-go czerwca, o godz. 7½ wieczorem, w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krakowskie-Przedmieście № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji rolniczej w sprawach produkcji i handlu wełną, na którem będzie mowa: o handlu wełną, rzecz p. J. Sypniewskiego „Czy zmiana kierunku w hodowli owiec u nas jest pożądana", W. Poletyłły „O produkcji wełny czesankowej i sprzedaży wełny nieczystej", wreszcie wnioski członków.

— D. 14-go czerwca, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego (przy ulicy Chmielnej pod № 14-ym), odbędzie się posiedzenie członków czwartej stałej komisji owocarstwa.

Nekrologja.

† Ś. p. Ignacy Dzierzbicki,

emeryt, b. urzędnik Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 11-go czerwca r. b., przeżywszy lat 83. Stroskana żona, córki i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 13-ym czerwca,, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2435—

† Wszystkim, którzy uczestniczyli w dniu 6-ym czerwca r. b. w smutnym obrzędzie oddania ostatniej posługi zwłokom

ś. p. Aleksandra Kowalewskiego,

składają serdeczne „Bóg zapłać" pozostali
—2430— **żona i bracia zmarłego.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 9-go czerwca.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wdowa po arcyksięciu następcy tronu austrjackim Rudolfie, arcyksiężna Stefanja, dzisiaj wieczorem, o godz. 11 m. 29, z dworca szląskiego wyjeżdża przez Malborg Stralsund i wyspę Rugię do Stockholmu. Wczoraj była na obiedzie u ambasadorstwa austrjackich.

Innego czekają tutaj w tych dniach gościa, mianowicie sułtana z Jehore z Singapuru, który wraz ze wspaniałą świtą przybywa do Berlina, ażeby doręczyć cesarzowi kilka pysznych krzeseł z kości słoniowej, bardzo misternie rzeźbionych. Przybędzie on z Karlsbadu, gdzie bawi obecnie, skoro tylko odbędzie się wesele jego bratanka z córką ślusarza z Karlsbadu, Gebhardta. Sułtan przedwczoraj własnym powozem kazał rodzinę całą odwieźć do swojego hotelu. Zaręczyny pięknej dziewczyny z księciem, odznaczającym się męską urodą, odbędą się w tych dniach, wesele zaś już po trzech tygodniach w hotelu Puppsa. Dziewczyna 18-letnia już zrezygnować musiała ze stanowiska swego w magazynie i codziennie otrzymuje z Wintergartenu dostarczony śliczny bukiet od swego narzeczonego. Sułtan zapisał podobno narzeczonej swojego bratanka już miljon guldenów, jej rodzicom zaś 300,000 guldenów, które złożone będą w pewnym banku wiedeńskim.

Pocieszne walka wyborcza sprowadza sceny. W Breitenworbis, w prowincji saskiej, na pewnem zebraniu wyborczem redaktor pisma katolickiego Kunemund, wniosek postawiony przez landrata miejscowego Frantza, o przyjęcie rezolucji na rzecz ustawy wojskowej, nazwał błazeństwem, skutkiem czego na miejscu przez tegoż wyzwany został... na pojedynek. *K.*

*

Lipsk, d. 9-go czerwca.
(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Coraz to ładniej i weselej pogoda się ustala i daje możność zwiedzania okolic, obfitujących w piękne widoki i pamiątki historyczne. Co tu krwi różnej się przelało, chociaż i teraz jeszcze zdarzają się wypadki przelewu krwi, lecz na mniejszą skalę. Wczoraj np. wystrzałem z karabina odebrał sobie życie młody żołnierz 107-go pułku piechoty, z rozpaczy, że kochanka jego, tkliwa Graetchen, zdradziła go, a niemki mają być tak wierne w miłości. Biedak zapomniał włożyć munduru kulochronnego i naprawdę się zastrzelił.

Repertuar teatru w zeszłym tygodniu obejmował cykl dramatów Szyllera, jako to: „Wallensteina", „Dziewicę orleańską" itd. Z operetek dadzą tu w przyszłym tygodniu premjerę Straussa „Ritter Passman".

Kolonja francuska lipska, założona w r. 1696-ym, reprezentowana jest jeszcze tylko przez trzy rodziny, pochodzące w prostej linji od pierwszych jej założycieli. Nazwiska tych rodzin: Crayen, Felix i Dufour-Férouce.

Pojawiły się tu w okolicach, jak i w całej Saksonji i Czechach robaczki, zwane *Zwergcikade* i muszki (Oscinis

frit), które ogromne szkody wyrządzają na polach. Szczególniej lubią karmić się owsem. Rolnicy wobec tej napaści są w ogromnym popłochu, gdyż szarańcza ta rozradza się trzy razy do roku i nadzwyczajnie trudną jest do wytępienia.

W poniedziałek pierwszy koncert Edwarda Straussa w „Crystal-Palast". Strauss koncertuje tu rokrocznie ze swoją orkiestrą i podobno cieszy się zwykle powodzeniem. Mówił mi jeden z muzyków, który go słyszał w r. z., że póty Strauss jest dobry, póki jest Straussem, lecz raz zaczął grać marsza pogrzebowego Chopina w tem samem tempie, jak się gra „Gigerlhausch", co sprawiło efekt najzupełniej humorystyczny.

Spodziewamy się tu wkrótce Rubinsteina, który ma dyrygować swoją nową operą jednoaktową p. t. „Gród zbójców" i baletem „Die Rebe". *T.*

*

***Rzym*, 7-go czerwca.**

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Do Wenecji przyjechała wczoraj cesarzowa niemiecka, wdowa po Fryderyku, i powitana została przez księcia Abruzzów, bawiącego obecnie na lagunach, równie jak przez władze weneckie i niemców tam mieszkających. Zatrzymała się bardzo krótko w mieście i niebawem wsiadła na statek „Surprise", udając się do Aten.

Ojciec św. przyjmował onegdaj kardynała Alojzego Galimbertiego, przybywającego z Wiednia na konsystorz, na którym ma otrzymać kapelusz czerwony. Doręczył on, jak zapewniają, Ojcu św. własnoręczny list cesarza Franciszka Józefa. Papież bardzo serdecznie nowego purpurata przyjmował i wypytywał go o sytuację kościelną i polityczną w Austrji. Dotąd nie ustaje pogłoska, że kardynał Galimberti zastąpi, jako sekretarz stanu, kardynała Rampollę. Atoli nie zdaje się, aby zmiana ta przed jesienią nastąpiła. Następca kardynała Galimbertiego w Wiedniu, ksiądz Agliardi, dotychczasowy nuncjusz w Bawarji, przyjechał także do Rzymu razem z audytorem nuncjatury, monsignorem Karolem Montagninim.

Przybyli podobnież na konsystorz nowi kardynałowie: Di Pietro, Sanz y Fores i Meignan, arcybiskup z Tours.

Jutro wieczór po raz pierwszy na Monte Pincio, najbardziej znanym tutejszym spacerze, odbędą się wieczorne i nocne zabawy, których rzymianie dla malarji i stałego zwyczaju nieuczęszczania do żadnych ogrodów ani willi po zachodzie słońca od wieków unikali.

Zobaczymy, jak się uda jutrzejsza *festa notturna!...*

Całe Pincio oświetlone będzie rzęsisto, główny plac jego będzie jaśniał weneckiem i japońskiem oświetleniem, altany zaś i cienniki ogniami bengalskiemi. Z wysokości Pincio będziemy mieli od g. 10-ej do 11-ej wspaniałe widowisko Rzymu całego, oświetlonego światłem elektrycznem. Artyści wszelkiej narodowości zbierali się dzisiaj przy Via Margutta dla porozumienia się ostatecznie względem wozów i maskarady artystycznej, jakiemi chcą tę nocną uroczystość uświetnić. Będą przytem serenady, chóry i koncerty na mandolinach i gitarach. W *casino* Szpilmana, dany będzie bal płatny, jak całe widowisko, ale ceny są bardzo skromne i przystępne dla wszystkich.

Onegdaj w wielkiej sali pałacu senatorskiego na Kapitolu, gdzie się zbiera rada miejska, oberwały się sztukaterje i runął sufit, ale szczęściem nie obradowano w tej chwili i sala była pustą. Inaczej rada miejska byłaby srogiej doznała klęski.

Przyjęty stanowczo został przez tę radę projekt pomnika dla Garibaldiego, który ma stanąć około bramy San Pancrazio, na placu między *San Pietro in Montorio a Sant' Onofrio*. Wykonanie tego pomnika powierzono rzeźbiarzowi profesorowi Galloremu. Pomnik ten ogromny i wspaniały widzialny będzie ze wszystkich punktów miasta. Ukończony zostanie, jak powiadają, w r. 1895. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

KONWERSJA GALICYJSKA.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— „Laenderbark" objął konwersję osiemdziesięciu miljonów listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego.

KSIĄŻĘ MAKSYMILJAN.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Brat cesarzowej, książę Maksymiljan bawarski, nagle umarł.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Śmierć księcia Myksymiljana Emanuela nastąpiła dzisiaj, o godz. 8-ej zrana, w hotelu Straucha w Feldafing. Przyczyną śmierci jest krwotok.

Monachjum 12-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Krwotok u księcia Maksymiljana Emanuela nastąpił skutkiem pęknięcia żył krwionośnych, spowodowanego upadkiem z konia. (*Aj. półn.*)

REGATY MIĘDZYNARODOWE.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Pod Gruenau odbędą się d. 26-go b. m. w obecności cesarza regaty międzynarodowe.

UCIECZKA BANKIERA.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sensację budzi tutaj zniknięcie Augusta Sternberga, dyrektora banku wejmarskiego, który będąc listami gończemi ściganym za ciężkie wykroczenie przeciw moralności, uciekł na wyspę Whigt.

TAJEMNICZA SMIERTELNOŚĆ.

Monachjum 12-go czerwca. (*T. p. K. W.*)— Wrażenie wywołują powtarzające się ustawicznie wypadki zasłabnięcia w tutejszym pułku przybocznym piechoty. Przyczyną nie jest zła woda, ale konserwy roślinne. Dotąd zachorowało 800 ludzi, wielu już zmarło. Urzędowego wyjaśnienia dotąd niema.

CHOROBA CARNOTA.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezydent Carnot zachorował i z tego powodu nie będzie jutro przewodniczył na radzie ministrów. Wieczorem odbędzie się *consilium* czterech lekarzy, celem orzeczenia, czy Carnot będzie mógł przedsięwziąć projektowaną podróż do Bretanji. Przypuszczają, że Carnot będzie musiał odroczyć tę podróż aż do chwili ukończenia wyborów do parlamentu. (*Aj. półn.*)

MOWA DUPUY.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Mowę prezesa ministrów, Dupuy, wygłoszoną wczoraj w Albi, oceniają dzienniki paryskie, jako pustą, bezbarwną i naiwną. Przyśpieszy ona niezawodnie rychły upadek gabinetu.

GRAND PRIX.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wielką nagrodę wziął w wyścigach wczorajszych koń francuski „Ragotsky". Carnot był obecnym.

Wiedeń 12-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— W okręgu kopalń węgla w Kładnie wynikła wczoraj zmowa, do której przyłączyło się dzisiaj kilka tysięcy górników. Przyczyną zmowy jest żądanie podwyższenia płac. Aby górnicy strejkujący nie dopuszczali się nadużyć wobec tych robotników, którzy nie zechcą przerywać roboty, namiestnictwo pragskie posłało wojsko na miejsce zmowy.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Książę Fryderyk Leopold otrzymał nominację na pułkownika.

Berlin 12-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zbliżający się obecnie ku końcowi ruch przedwyborczy przybiera charakter spokojny; było tylko kilka wypadków naruszenia spokoju publicznego przez socjalnych demokratów, skutkiem czego zamknięto kilka zgromadzeń. Że zajdzie potrzeba dokonania znaczniejszej liczby wyborów ściślejszych, o tem nie ma najmniejszej wątpliwości.

Paryż 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Poseł russki, baron Mohrenheim, wczoraj upadł i potłukł się. Lekarze zalecają mu przestrzeganie zupełnego spokoju przez tydzień. (*Aj. półn.*)

Antwerpja 12-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Wysadzono tu w powietrze mieszkanie prokuratora. Osoby, podejrzane o popełnienie zbrodni, aresztowano.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 12-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe usposobione było przeważnie słabo, za wyjątkiem wartości russkich, które trzymały się względnie dość dobrze. Zamknięto posiedzenie przy tendencji spokojnej, lecz niepomyślnej. Ujemnie oddziaływała na giełdę mniejsza obfitość gotówki; dyskonto prywatne podrożało o $\frac{1}{8}$% i wynosi obecnie 3%. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo mar. 217.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 216.50 i następnie 216.75. W porównaniu z onegdajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 35 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 60 fen., a krótki Petersburg o 20 fen., podczas gdy długoterminowy lepiej o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (165.70), a długoterminowe o 20 fen. (165.10). Listy zastawne ziemskie spadły o 10 kop., a listy likwidacyjne o 60 kop. (66.30). Bez zmiany pozostały pożyczki premjowe russkie obu emisyj. Mniej płacono za $4\frac{1}{2}$% listy zastawne russkie. Kupony celne podniosły się cokolwiek (327.20). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano.

Berlin 12-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).
Giełda zbożowa w ogóle usposobiona była dziś słabo. Żyto w towarze gotowym straciło 2 mar. 75 fen., a w dostawowym 2 mar. 50 fen. Spirytus trzymał się niżej.

Berlin 12-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	216.45	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.—	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	215.10	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	215.75	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	216.75	Żyto w tow. gotow.	145.75
Wschodnia poż. II em.	69.90	Żyto na wiosnę	150.—
Listy zast. I-ej serji	66.90		

Kursy z dnia 10-go czerwca: 216.80, 216.60, 215.70, 215.—, 217.25, 69.90, 67,—, —.—, 148.50, 152.50.

Petersburg 12-go czerwca.— Przekazy na Londyn 94.15, Pożyczki premjowe z roku 1864-go I-ej emisji 245.50. Pożyczki premjowe z roku 1866-go II-ej emisji 222.25. Półimperjały rs. 7.61.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 12-ym czerwca r. b. Nic się na targu praskim nie zmieniło, usposobienie było spokojne, dowozy wynosiły 13 wagonów. mianowicie żyta 1, owsa 5, gryki 2, kaszy jaglanej 5. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 88 do $88\frac{1}{2}$ kop., średnie po 86 do 87 kop. Owies bez zmiany, wyborowy sprzedawano po 94—97 kop., średni po 90 do 93 kop., ordynaryjny po 88 do 89 kop. Gryka bez obrotów, w żądaniu po 88—93 kop. Jęczmień spokojnie, płacono na paszę po 67—70 kop., browarny bez pokupu, Kasza jaglana zniżkowo, po 96 do 106 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 12-ym czerwca 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop.	za pud.
Żyto	od	75	do	79	„	„
Owies	od	84	do	97	„	„
Jęczmień	od	64	do	70	„	„
Gryka	od	86	do	92	„	„
Kasza jaglana	od	99	do	110	„	„
Kasza gryczana	od	133	do	145	„	„

Usposobienie spokojne.

Gdańsk, dnia 10-go czerwca. — Pszenica miała dziś tylko mały obrót, przy cenach prawie bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 753 gr. 124 m., 756 gr. 125 m., jasnopstrą 769 gr. 126 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec $125\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 125 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 127 mar. w zaofiarowaniu, $126\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 128 mar. płacono, na październik-listopad 129 mar. w zaofiarowaniu, $128\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 124 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Żyto krajowe bez zmiany, towar tranzytowy suchy w poszukiwaniu. Płacono za polskie tranzyto na łodzi 723 gram. 103 mar., 735 gram. 105 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolnopolskie 105 mar. w zaofiarrwaniu, 104 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 106 m. w zaofiarowaniu, $105\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie $108\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 108 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie $108\frac{1}{2}$ m. w zaofiarowaniu, 108 m. w poszuk. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 m. Wypowiedziano $136\frac{1}{2}$ tonn. Jęczmień bez obrotów. Koniczyna czerwona 45 m. za 50 kilogr. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym $56\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 36 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $36\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $36\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień 37 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu spokojne. Kurs w Gdańsku 217.35 mar. za 100 rs.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym na rynku warszawskim, przy bardzo małych dowozach, usposobienie w dalszym ciągu było nader mocne, a tendencja zwyżkowa. Ceny znowu uległy pewnej zwyżce i robiono już nawet obroty po rs. 9.05 za wiadro 78%—2%. Na prowincji brak towaru i dla tego też ceny u nas dobrze się trzymają, a zapewne pójdą jeszcze w górę. W cesarstwie z okowitą stosunkowo słabiej niż u nas, przywozić jednak towaru ztamtąd tutaj nie opłaca się dla frachtu i ususzki. Guberuje zachodnie eksportują obecnie okowitę na południe i północ cesarstwa. — W Hamburgu notują pod d. 9-ym b. m.: na czerwiec 25 mar. w żądaniu, $24\frac{3}{4}$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 25 mar. w żądaniu, $24\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień $25\frac{1}{4}$ mar. w żądaniu, 25 mar. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień $25\frac{5}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{3}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $25\frac{7}{8}$ mar. w żądaniu, $25\frac{5}{8}$ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad $26\frac{1}{8}$ m. w żądaniu, $25\frac{7}{8}$ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna $24\frac{7}{8}$ mar.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. K. w Ekaterynodarze.*—Dotąd zorganizowano tylko „Centralny komitet emigracji żydowskiej" pod przewodnictwem barona Horacego Osipowicza Günzburga. Czynność swoją zaznaczył już pomieniony komitet wyjednaniem od p. ministra spraw wewnętrznych zezwolenia na uwolnienie od służby wojskowej kilkudziesięciu żydów, którzy, przy współdziałaniu komitetu, zamierzają wyemigrować do Argentyny. Bar. Horacy Günzburg wyjechał przed kilku dniami do Kijowa i guberníj południowych dla zorganizowania oddziałów gubernjalnych w południowo-zachodniej części cesarstwa. Warunki, których spełnienia będą żądały miejscowe oddziały od żydów, pragnących przesiedlić się do Argentyny, ostatecznie nie ułożono; w zasadzie postanowiono jednak, aby liczba emigrantów, wysyłanych corocznie do Argentyny staraniem i przy współdziałaniu komitetu, nie przewyższała 20,000 głów. We wszelkich kwestjach, tyczących się emigracji żydowskiej, udziela objaśnień komitet centralny. Listy na imię tegoż komitetu należy adresować: Galernaja № 20-ty, Petersburg.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 12-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 11-go g. 9 w.	749.1	72	Z	14.4	=	11.5
D. 12-go g. 7 r.	749.4	78	Z	14.4	=	11.5
„ g. 1 pp.	749.5	54	PnZ	20.6	=	16.5

W ciągu d. 11-go b. m. | Temperatura najniższa C. 12.4=R. 9.9
„ najwyższa C. 21.1=R. 16.9
Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 10-go czerwca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	64.7	19.9	47	mgła	PdZ	1	w nocy mgła
Ryga	64.6	18.8	56	0	PdW	0	
Wilno	64.1	18.3	60	1		0	
Moskwa	67.5	17.5	54	0		0	
Kijów	62.4	13.8	96	deszcz	W	0	(9) wcz. deszcz
Odesa	60.1	18.0	86	deszcz	PdW	2	(1) w nocy deszcz
Batum	63.1	19.1	84	4	PdZ	0	
Konstantynopol	62.5	23.0	67	0	Pd	1	
Wiedeń	64.1	15.6	82	0		0	
Lwów	60.2	14.2	92	deszcz	Pn	1	(6)
Kraków	63.8	15.4	85	3	PdZ	1	
Stockholm	64.6	15.0	68	4	Pd	2	
Hamburg	66.5	12.2	82	4	PnZ	2	
Paryż	68.7	12.4	85	0	Pn	3	
Biarritz	65.3	18.3	62	0	PdZ	2	
Rzym	64.0	18.3	63	2	Pn	1	
Nicea	63.1	18.0	78	1		0	

3. Ogólny stan atmosfery. Barometryczne maxima: 1) w środkowych i po części południowo-wschodnich i wschodnich gubernjach Rosji (768 mm. Moskwa, Saratów), 2) na zachodzie i północo-zachodzie Europy (Christiansund 770 mm.); minimum na południo-zachodzie Rosji (Kiszyniew 759 mm.). Pochmurno, deszcze na południo-zachodzie i północo-wschodzie, jasno zaś i sucho w pozostałej Rosji. Temperatura wyższa od normalnej (do 10°) w północnej, cokolwiek zaś niższa (do 5°) w południowej połowie Rosji.

Wykaz transportów

przybyłych w d. 30-ym maja (11-ym czerwca) r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Krzyżopol № 20; Saratów № 959; Korzyszcze № 82; Moskwa №№ 7688, 7702, 7666, 7657; Mińsk № 3042.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Lublin № 14; Riażsk №№ 2049, 2047, 2048; Odessa № 6372; Korystowka № 2602; Elizabetgrad № 3174; Miłoradowka № 288; b) do Pragi (loco): Liniewo № 550; Niznyj № 42263; Orenburg № 6752; Briańsk №№ 3990, 3952, 3954, 3953; Borysoglebsk № 2794; Rosławl № 4461; Horodeja № 2371; Moskwa №№ 6922, 6915, 6925, 6914, 6893, 6879, 6880, 6878, 6877, 6867, 6866, 6892, 6868, 6853, 6775, 5832, 6820, 6787, 6825, 6776, 6778, 6759, 6862, 6753, 6766, 6765, 6764, 6763, 6767, 6751, 6693; Smoleńsk № 5811; Juzowo №№ 4271, 4245, 4336, 4335; Pińsk №№ 3957, 3953; Rostów №№ 4410, 12788; Astrachań №№ 126, 127; Carycyn № 4065; Nagorje № 301; Ponza № 418; Gorieewicze №№ 326, 320, 319; Praga Nadw. №№ 157, 158; Leopoldowo № 11; Nałęczów № 211; Krasnoje № 1150; Międzyrzec №№ 1133, 1142 1144, 1135, 1136; 1137; Brześć №№ 2075; Włodawa № 546; Chotyłów № 198; Nowomińsk № 184; Biała № 1209; Sokołów 472; Saratów № 14642; Nowozybków № 2056; Łuniniec № 417; Chorobicze 388; Krzywda № 209; Łuków №№ 1300, 1298; Siedlce №№ 1171, 1196, 1190, 1171 1188, 1192, 1194, 1182.

— ***Zaginęła.*** Dziewczynka, imieniem Gertruda, lat 4, blondynka, ubrana w sukienkę blado-żółtą i fartuszek ciemno-niebieski, bez kapelusika, wyszedłszy wczoraj z domu na Chłodnej 10, zaginęła. Rodzice proszą o odprowadzenie dziecka do zakładu krawieckiego pod firmą Piątakiewicz w tymże domu. 000

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Мая (12 Іюня) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).